

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 10.000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk.,—za tekstem 500 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

†
ś. † p.

Z Orzeszkowskich, Marja ORZESKOWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 19 marca 1923 r. przeżywszy lat 49

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Bakszta 10) nastąpi dn. 21 marca o godz. 10 i pół do kościoła Św. Kazimierza, gdzie się odbędzie nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych stroskani

Mąż, Syn, Synowa i Rodzina.

†
ś. † p.

Marja Zofja z Waryńskich KOLENDO

Po krótkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 18 marca b. r. w majątku Szłapakowszczyzna pow. Oszmiańskiego ziemi Wileńskiej. O czym zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół, pogrążeni w smutku

SYNOWIE.

ś. † p.

Z Pławskich Zofja Łapinowa

Zmarła 19 marca r. b. Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Mostowej 7, na cmentarz Rossa odbędzie się dn. 21 marca o g. 4-ej, nabożeństwo żałobne 24 marca o godz. 9 i pół w kościele S-tej Trójcy.

Dnia 24 marca 1923 r. w sobotę o godzinie 8 wieczór w Domu Kolejarza Polskiego „Ognisko“ ulica Kolejowa 19, odbędzie się 1-szy z cyklu odczytów Stefana Kadera na temat „Inteligencja i Wola“. Wstęp wolny. Ceny biletów 500 mk. p. Po odczycie koncert.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

POSIEDZENIE SEJMU.

Sprawa dzierżawców na Ziemiach Wschodnich.

Po przyjęciu rezolucji w sprawie walki z lichwą wywiązała się bardzo obszerna dyskusja nad sprawą użytkowników i dzierżawców na Ziemiach Wschodnich. Sprawy tej nie wyczerpano, poseł Bitner zgłosił wniosek o odesłanie sprawy ponownie do Komisji. Głosowanie zaś nastąpi na dzisiejszym posiedzeniu.

Niebywały skandal w Sejmie.

Wniosek nagły białorusinów.

Wczorajsze obrady Sejmu odznaczyły się niebywałym skandalem politycznym wywołanym przez Białorusinów. Przy samym końcu przystąpiono do obrad nad dwoma wnioskami nagłymi zgłoszonymi przez posłów białoruskich Stankiewicza i Baranowa. Wnioski te podpisane przez przedstawicieli wszystkich grup mniejszości narod. z listy 16. Domagali się oni przeprowadzenia dochodzeń w sprawie aresztowań w Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie, dokonanych wśród Białorusinów. Poseł Baranow uzasadniając nagłość zarzucał administracji polskiej, że metodami pruskimi dąży do zniszczenia Białorusinów. Przeciw nagłości zabrał głos poseł Hryckiewicz (Chrz. - Nar.), który wyraził zdziwienie, że Baranow zasiada w tej Izbie gdy powinien być gdzieindziej. Słowa te wywołały ogromne oburzenie wśród Białorusinów, a zwłaszcza wśród Wyzwoleńców i socjalistów. Opanowawszy salę pos. Hryckiewicz podniósł, że oskarżeni są przeważnie komunistami. Dalej przemawiał ks. Stankiewicz (białorusin), zarzucając administracji, że aresztuje się inteligentnych i spokojnych pracowników, za przyznanie się do narodowości białoruskiej.

Oświadczenie min. Makowskiego—spisek białoruski

Sensację wywołało oświadczenie min. Makowskiego, który stwierdził, że wręczony dnia 13 b. m. oskarżonym białorusinom akt oskarżenia zarzuca że utworzyli spisek, który miał na celu oderwanie od Polski drogą zbrojnego powstania części terytorjum.

Spiskowcy rozporządzali składem broni i materiałów wybuchowych; organizowali oddziały partyzanckie, które miały wystąpić przeciwko Polsce.

Min. Makowski zacytował szereg nazwisk oskarżonych, wśród których znajdują się posłowie białoruscy: Baranow, ten który przemawiał i Jakowiuk. Dwaj inni oskarżeni są: o udział w bandzie rabunkowej, zabójstwo rodziny Olkiewiczów, napad na posterunek i zamordowanie posterunkowego. Prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie, delegowany do powiatu Dziśnieńskiego i Duniłowickiego otrzymał wiadomości, że kilkanaście osób, które w roku 1919 i 1920 organizowały jacejki bolszewickie i dokonały wielu morderstw rabunkowych oraz innych zbrodni, wróciło bezprawnie z Bolszewji do tych powiatów i poczęło wskutek bezczynności miejscowej policji dalej uprawiać swą działalność.

Napadano na dwory, jak: Zdanów, Zalesie, Czerwony Dwór i Ignacowo, co kończyło się mordem wielu osób, podpalaniem i rabunkiem. Aresztowani przyznali się częściowo do zarzucanych zbrodni. O tem, że aresztowani mieli być działaczami białoruskimi władze dowiedziały się dopiero z interpelacją Białorusinów. Ustalono, że centrum tej organizacji znajdowało się poza granicami Rzeczypospolitej. Stamtąd kierowano zbrodniczą działalnością i stamtąd bandyci otrzymywali pomoc w materiałach wybuchowych.

Podzieleni na 4 grupy przechodzili granicę, tam przygotowywali się do zbrojnych wystąpień poczem wracali do domu i tutaj oczekiwali zbrojnego ruchu. Sledztwo dało bogaty materiał, Władze posiadają fotografie umów zawartych przez spiskowców z obcymi państwami. Między innymi bandyci planowali wysadzenie mostu kolejowego, koło stacji Mosty. Na terenie pogranicza rosyjskiego akcję ukończono. Aresztowano 250 osób, z czego 60 brało udział w akcji dywersyjnej.

Znaleziono wśród nich i obcokrajowców. Posiadali oni broń, środki wybuchowe, 17 paczek piroksyliny, rewolwery, amunicję i wojskowy materiał techniczny. Co do gwałtów policji nad aresztowanymi min. Makowski prosi o fakty konkretne, a w takim razie pociągnie winnych do odpowiedzialności.

Odrzucenie nagłości wniosku.

Wyzwoleńcy i socjaliści w obronie zdrajców i morderców.

Wrażenie rewelacji ministra było ogromnie silne. Wyzwoleńcy w kilku miejscach przeszkadzali zwłaszcza Wojewódzki i Balin. W głosowaniu nagłość wniosku białoruskiego odrzucono głosami klubów ósemki, Piasta i N. P. R. Za nagłością t. j. za wnioskiem stojącym w obronie komunistów, zdrajców państwa i morderców głosowali Wyzwoleńcy, Socjaliści i mniejszości narodowe.

Stanowisko Wyzwolenia wywołało powszechne oburzenie.

Na tle całego zajścia przyszło do bardzo ostrej utarczki słownej między ludźmi a Wyzwoleńcami. Podniecenie przeniosło się z sali do kularów, gdzie wrzało do późna. Przed klubem białoruskim nastąpiła tak silna wymiana zdań, że omal nie przyszło do rękoczynów. W kołach poselskich ogromne oburzenie wywołuje zachowanie się posłów Wyzwolenia, które jak gdyby całkowicie akceptowały taktykę Białoruską.

Następne obrady Sejmu.

Obrady będą trwały do soboty t. j. 24 b. m. włącznie. Po świętach sesja rozpocznie się 12 kwietnia.

Zgon metropolity Bilczewskiego.

Wczoraj we wtorek o godz. 3 po poł. zmarł we Lwowie metropolita Józef Bilczewski.

Niebezpieczeństwo przesilenia w przemyśle.

Sprawa 62 proc. podwyżki marcowej.

WARSZAWA. (A. W.) „Rzeczpospolita“ ogłasza wywiad z głównym Inspektorem pracy o stanowisku rządu wobec sytuacji jaka się wytworzyła w niektórych gałęziach przemysłu skutkiem odmowy przemysłowców wypłacenia robotnikom podwyżki w marcu w wysokości 62 proc. Ministerstwo

pracy zapoczątkowało stosowne narady z robotnikami i przemysłowcami. Przemysłowcy oświadczyli, że wobec zamknięcia przez Państwo kredytów markowych nie mogą wypłacić 62 proc. podwyżki i uważają konferencje z robotnikami za bezcelowe.

Nasza mniejszość rosyjska.

Wychodzące od niedawna w mieście naszym trzecie już pismo rosyjskie „Nowosti” zamieszcza we wtorkowym swym numerze artykuł poświęcony sprawie uznania naszych wschodnich granic. Redakcja staje na gruncie państwowości polskiej, wita fakt uznania granic jako objaw pomysłu, przyczem zaznacza, że

„Skoro mieszkańcy Wileńszczyzny i kresów odtąd nie są już zawieszani między niebem i ziemią i powinni uważać się za obywateli polskich, to z drugiej strony rząd polski powinien odtąd ich uważać nie za obywateli drugiej klasy, a za równoprawnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, stojących pod opieką konstytucji.

Uwaga powyższa, o ile wnosić można z treści ogólnej artykułu, dotyczy wszystkich wogóle mieszkańców naszej dzielnicy, bez różnicy narodowości, których rząd polski traktował dotychczas jakoby „obywateli drugiej klasy”.

Twierdzenie to nie jest całkowicie pozbawione racji, stwierdzić bowiem należy, że stosunek władz centralnych do naszych kresów dotąd był chwiejny, polityka niezdecydowana, zygakowata, co oczywiście ustać musi obecnie, po ostatecznym zatwierdzeniu granic.

Pytanie jednak, jak ten „nowy kurs”, który nastać musi, odbije się na stosunku naszym do Rosjan zamieszkujących naszą dzielnicę. Pytanie to oczywiście najbliżej interesuje „Nowosti”, które nazywają siebie „organem mniejszości narodowych”.

„Z punktu widzenia rosyjskiego, z punktu widzenia przyszłych stosunków polsko-rosyjskich, położenie prawne i dobrobyt mniejszości narodowych w granicach Rzeczypospolitej Polskiej nie może być dla nas obojętnym.

Od polskiej polityki na kresach w znacznej mierze zależy los przyszłych polsko-rosyjskich stosunków.

Jako zwolennicy polsko-rosyjskiego zbliżenia się, mamy prawo twierdzić, że odtąd nie na nas lecz na Polakach ciąży obowiązek wykazania że takie zbliżenie jest dla nich pożądane”.

Inne słowo „Nowosti” są zdania, że Polska powinna pierwsza wyciągnąć rękę do zgody, co dla niej, jako dla silniejszej jest łatwiejsze.

Nie stoimy bynajmniej na stanowisku nieprzejednanem, co się zaś tyczy wyciągnięcia ręki, to Polska dotychczas grzeszyła raczej zbytnią pod tym względem pochopnością. Zanim wyciągnąć rękę, trzeba najprzód wiedzieć do kogo się ją wyciąga i jak ona będzie przyjęta.

„Nowosti” w swym artykule stoją wyraźnie na stanowisku państwowości polskiej — to przyznać należy — ale papier przecie jest cierpliwy, musielibyśmy wiedzieć kogo właściwie reprezentuje ten organ, który siebie nazywa „pismem mniejszości narodowej”. Przypuśćmy, iż mówiąc o „mniejszości narodowej” autor rzeczzonego artykułu miał na myśli jedną tylko mniejszość, mianowicie rosyjską, jako, że podobno skład redakcji „Nowosti” w przeciwstawieniu do pozostałych, wychodzących tu pism w języku rosyjskim, jest istotnie rosyjski. Czy możemy jednak przypuszczać, iż mniejszość rosyjska w naszym kraju zamieszkała, jest całkiem oderwana od reszty świata rosyjskiego? Ze niepodziela z braćmi swymi bądź tam, za kordonem wschodnim zamieszkałymi, bądź rozproszonymi na emigracji ich zapatrywać i nadziei?

Otóż stwierdzić należy, iż cały ten świat rosyjski, bez różnicy rzecz można stronictw i odcieni, przyjął decyzję Rady Ambasadorów w sprawie naszej granicy Wschodniej wrogo. Rząd bolszewicki, chociaż sam podpisał w swoim czasie traktat ryski, nie kryje się bynajmniej z tem, iż uczynił to z chwilowej konieczności i, że się nie wyrzekł pretensji do terenów położonych na zachód od obecnej linii granicznej. Ktoby zaś zarzucił, iż rząd bolszewicki nie reprezen-

tuje ducha i nastrojów mas narodu rosyjskiego, temu odpowiemy, iż mimo przepaści, która istnieje faktycznie między tym narodem a jego żydowskimi władzami, na jednym punkcie godzą się te dwie ostateczności przedziwnie, mianowicie na punkcie nienawiści do Polski, czego dowodem był rok 1920 i marsz dzikich hord na „Arszawu”.

Takie same jest stanowisko emigracji rosyjskiej, która bez różnicy partij—monarchiści zarówno jak demokraci—wystąpiła z jawnym, ostrym protestem przeciwko decyzji Rady Ambasadorów, inaczej mówiąc przeciwko przyznaniu nam Ziemi Wschodnich i Wileńszczyzny, Ziemi Nowogródzkiej, Wołynia i Wschodniej Małopolski.

Czyżby Rosjanie, zamieszkali na tych ziemiach innych byli poglądów i szczerze pogodzili się z myślą iż te kresy na zawsze stanowią część niepodzielną Rzeczypospolitej?

Zaznaczyć jeszcze wypada iż żywioł rosyjski, zamieszkały na naszych ziemiach wschodnich, bynajmniej nie jest jednolity.

Autochtonicznej ludności rosyjskiej nie posiadają te ziemie, są to bez wyjątku przybysze, którzy różnymi czasami, pod wpływem różnych kolei dziejowych, przesiedlili się tu z głębi Rosji. Najstarszą warstwę stanowią t zw. staroobrzędowcy, czy roskolniki, przybyli tu czasu przesładowań religijnych. Osiedlili się przed kilkaset laty, mimo to zachowali w zupełności swą odrębność, z miejscową ludnością się nie zleli. Pod względem politycznym w 18 wieku byli lojalni, pod rządami rosyjskimi stali się narzędziem w rękę urzędowej rusyfikacji, czasu powstań odznaczali się niebywałym okrucieństwem w stosunku do ludności polskiej, która ich niegdyś na swej ziemi przyjęła.

Dziś zajmują stanowisko niezdecydowane. Czy błędem było w swoim czasie udzielanie im azylu—lub nie, nad tem zastanawiać się nie będziemy, w każdym bądź razie stwierdzić należy iż kilkasetletni ich tu pobyt nadaje im pewne prawa obywatelskie, których im zaprzeczyć nie myślimy.

Druuga fala przybyła czasu naszej niewoli. Byli to przeważnie urzędnicy i wojskowi, którzy otrzymywali tu za darmo lub za bezcen polskie majątki, zajmowali najwyższe urzędy. Czy ci pogodzili się z nowymi, odmiennymi warunkami? Czy zadowolnią się chociażby całkowitem równoprawnieniem tam, gdzie byli wszechwładnymi panami? Rzecz jasna, iż nie przestaną oni wdychać do „dawnych, dobrych czasów”.

Pewien procent niewątpliwie ulegnie z czasem asymilacji, będą to jednak zawsze mniej lub więcej liczne wyjątki.

Nareszcie trzecia fala, ostatnia, którą wyrzuciła burza rewolucyjna na nasz ład. Ci, wyzwoleni z bolszewickich więzień, uszedłszy niechybnej śmierci, na razie może odczuwają pewną wdzięczność względem Polski, która im dała przytułek i kawałek chleba. Ze zmianą jednak rządów, tam, we własnej ojczyźnie, mogą się stać bardzo niebezpiecznym elementem, zwłaszcza o ile by doszło między nami a Rosją do wojny.

To też nie odmawiając prawa azylu nieszczęśliwym ofiarom czerezwyczajki, Polska nie może im przyznać swego obywatelstwa, przede wszystkim zaś nie może pozwolić na dalszą rusyfikację wschodnich swych kresów. Polska obszerną jest i kto u niej szuka wyłącznie przytułku i bezpieczeństwa osobistego, bez ukrytych zamiarów politycznych i rusyfikatorskich, może to znaleźć w zachodnich jej dzielnicach.

Na wschodnich zaś ziemiach zadaniem naszym jest usunąć jak najprędzej i jaknajradykałniej to, co przemoc obca w ciągu stu lat niewoli narzuciła.

Sprawiedliwości dziejowej musi się stać zadość.

J. O.

Dzień polityczny.

Podróż min. Skrzyńskiego.

W niedzielę min. spr. zagr. Skrzyński wyjechał z Paryża do Londynu, gdzie w poniedziałek został przyjęty przez angielskiego min. spr. zagr. Curzona, we wtorek zaś miał być przyjęty na audjencji przez króla w pałacu Buckinghamskim.

Protesty litewsko-ukraińskie w Londynie.

Przedstawiciel Litwy Naruszewicz zgłosił dn. 17 b. m. w Foreign Office protest przeciwko uchwale konferencji ambasadorów w sprawie granic Polski. Podobny protest wystosował pod adresem państw sojusznicznych komitet ukraiński.

Przeciw ukraińcom.

Ludowy komisarz oświaty Ukrainy sow., Hrińko, wydał rozporządzenie o ostatecznej likwidacji filii „Proświty” ukraińskiej egzystujących jeszcze w niektórych miejscowościach. Rozporządzenie to jest wywołane ostatnimi procesami w charkowskim i innych trybunałach, które to procesy dowiodły, jak twierdzi władza sow., że organizacje „Proświty” były ośrodkami przeciw sowieckiej propagandy i działalności.

Zbrodnie niemieckie.

Jak donosi z Essen koresp. „Kurj. Warsz.” w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonali tam Niemcy ponownie ciężkiego zamachu, który wywoła niewątpliwie ze strony władz francuskich zastrzeżone represje. Mianowicie, gdy szeregowiec francuski, Schmidt, udawał się na posterunek na stacji centralnej, złoczyńca niemiecki wystrzelił do niego i zranił go śmiertelnie, tak, że Schmidt wkrótce zmarł.

Władze wojskowe francuskie zarządziły energiczne śledztwo. Przewidywane są surowe sankcje wobec niemieckich władz miejskich.

Jednocześnie prawie z wypadkiem jaki zdarzył się w Essen dokonano w Kolonii zamachu na przywódcę naderńskich separatystów, Józefa Smoetsa i jego sekretarza. Smoets został postrzelony z rewolweru w głowę, sekretarz zaś został zabity na miejscu. Zamach wykonano o godz. 7 i pół zrana w lokalu „Reinische Republik”. Sprawców zamachu nie wykryto. Stan Smoetsa jest beznadziejny.

Pogromy w Kownie.

Żydowska prasa Wileńska zajmuje się bardzo żywo ostatnimi antysemitycznymi rozruchami w Kownie. Między innymi „Unzer Frajnd” pisze:

Na posiedzeniu litewskiego Sejmu, przy pomocy głosów żydowskich upadł wniosek chadeków litewskich o wykluczenie z posiedzenia Sejmu członka socjalistów ludowych z powodu zaatakowania osoby prezydenta Rzeczypospolitej litewskiej. Na następnym posiedzeniu odbyły się wybory drugiego sekretarza Prezydium Sejmu. Lewica wystawiła kandydaturę żydowskiego posła Garfinkla. Większość chadeczek do tego nie dopuściła. W związku z dyskusją Sejmu w tej sprawie chadecy urządzili w mieście demonstracje antyżydowskie. Tłum puciścił się po mieście z hasłami antyżydowskimi. Na ulicach zamieszkałych przez żydów, zaczęto wybijać szyby w sklepach żydowskich. Natychmiast w całym Kownie ludność żydowska, obawiając się dalszych napadów zamknęła wszystkie sklepy. Policja zaarrestowała kilkudziesięciu demonstrantów i chciała ich odprowadzić do Komendantury, ale po drodze oficerowie litewscy groźbami zmusili do uwolnienia zatrzymanych.

My ze swej strony możemy tylko zaznaczyć, iż żydzi byli dotąd zawsze zwolennikami litwinów przeciw Polsce, mają nadzieję, że tych ostatnich jako mniej kulturalnych aniżeli Polacy, łatwiej opanują. Widocznie jednak Litwinom, którzy nie znając i nie rozumiejąc innej walki jak walka na pięści, chcą w ten sposób ukrócić wszechwładzę żydów u siebie.

Z Sejmu.

Podatek gruntowy.

WARSZAWA. 20. III. (Aw). Na posiedzeniu Komisji Skarbowej podczas dyskusji nad reformą podatku gruntowego referent poseł Łypacewicz (Wyzwolenie), domagał się zniesienia podatku od budynków i rozłożenia go na podatek gruntowy. Według projektu rządowego, podatek gruntowy ma być podniesiony 120 razy, podatek zaś od budynków ma również ulec odpowiedniej podwyżce.

Referent proponował podniesienie podatku gruntowego z morgu, do kwoty 8.000 marek i podatku od budynków do kwoty 2.400 marek. W ten sposób podatek gruntowy wynosiłby, zgodnie z projektem rządowym 10.400 marek od morga i obejmowałby razem podatek gruntowy i budynkowy. Nadto referent proponował progresję podatkową stosownie do wielkości majątku. Przy takim systemie Rząd otrzymałby 800 miliardów z tego podatku zamiast preliminowanych 520 miliardów. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu prosił o odroczenie dyskusji celem sprecyzowania stanowiska Rządu w tej sprawie.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA, 20-3. (A.W.). Jak podaje „Kurjer Czerwony” Komitet Ekonomiczny Ministrów na wczorajszym posiedzeniu potwierdził raz jeszcze poprzednie oświadczenie Rządu, że artykuły pierwszej potrzeby nie będą mogły być pod żadnym pozorem wywożone z Polski.

HAWR, 20-III. (A.W.). Polska Misja Ekonomiczna przybyła tu dnia 19 bm. z ministrem Targowskim na czele, doznała gorącego i serdecznego przyjęcia.

KRAKOW, 20-III. (A.W.) Dnia 18 b. m. wieczorem zmarł tu profesor Tretiak.

Z pogranicza polsko-litewskiego.

Krwawy napad partyzantów litewskich.

Dn. 19 b. m. o godz. 6 m. 30 rano partyzanci litewscy napadli z zasadzki na patrol Straży Granicznej, Banda uzbrojonych partyzantów ukryła się w młynie Białoleśkim, należącym do młynarza Rode, a znajdującego się tuż na samej linii pogranicznej. Do zbliżających się żołnierzy dano dwa strzały, skutkiem czego zabity został szer. Konstanty Korecki, oraz raniły szer. Franciszek Mieczkowski, Partyzanci po dokonaniu morderstwa, wypadli z ukrycia i obrabowali zabitego, zabierając mu pasek z ładownicą i karabin, oraz zabrali do niewoli obywatelnego Mieczkowskiego. W sprawie tej wdrożono energiczne śledztwo. (W.A.P.).

TEATR POLSKI Sala Lutnia
Ostatnie występy K. Junoszy-Stępowskiego
Dziś po raz 10. ty
„Ósma żona Sinobrodego” A. Savoi’a.
Jutro premiera
„Profesor Storicyń” L. Andrejewa.
Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki	TEATR im. Syrokomli
Środa „GEJSZA” operetka.	Środa
Czwartek: „Królowa foksrota” operetka.	Przedstawienie zakupione
Przedstawienie zakupione przez patronat urzędników Urzędu Delegata Rządu na rzecz Pogotowia Ratunkowego dla dzieci protektoratem pod Delegatowej Romanowej.	Czwartek „Polacy w Ameryce” Wodewil.

Oddział położniczy lecznicy „SANITAS”

ul. Piwna 3 vis a vis Ostrobramskiej telefon 359.
Przyjęcie położnic w każdym czasie dnia i nocy.

W obronie ks. arcyb. Cieplaka.

Niepokój, który ogarnął społeczeństwo polskie z powodu losu arcyb. Cieplaka i 14 księży znalazł swój wyraz w tłumnym wiecu, jaki odbył się w Warszawie, w Muzeum przemysłu i rolnictwa. Wiec zwołany został przez organizację kresową.

Po zagajeniu posiedzenia i powołaniu na przewodniczącego hr. Grocholskiego, pierwszy zabrał głos p. Wyrębowski, prezes emigr. Związku kresowego.

Ks. prałat Około-Kułak w swym treściwym przemówieniu dowiódł słuchaczom, iż aresztowanie arcyb. Cieplaka i 14 kapłanów nie jest zwykłym naigraniem się bolszewików. Jest to walka szatana, wypowiedziana przeciw Bogu i kościołowi katolickiemu. Nasze społeczeństwo katolickie powinno śmiało podnieść rzuconą sobie przez bolszewików rękawicę i solidarnym protestem mężnie wystąpić w obronie kalanych zasad naszego kościoła i uciśnionych sług jego.

176 kościołów opuszczonych lub zrabowanych, pasterze więzieni i męczni, a znikąd nie mające ratunku rozproszone owieczki tułają się w rozpacz. Musimy ich ratować.

P. Barylski, prez. emigr. związ. kres. mówił o tych strasznych cierpieniach, jakie ponoszą nasi bracia w Rosji bolszewickiej.

Gdy zabrał głos arcyb. Ropp, którego powitano burzą oklasków J. E. mówił o prześladowaniu, jakiego sam doznał od bolszewików, u niego bowiem szukali rad i wskazówek znękani kapłani. A gdy opatrność zrządziła, że uszedł cało, bolszewicy całą winę zwalili na pozostałego arcybiskupa ks. Cieplaka.

Trzeba bronić wiary Chrystusowej—mówił arcybiskup—trzeba protestować nie tylko przeciw aresztowaniu arcyb. Cieplaka i 14 kapłanów, ale i przeciw męczeniu duchownych prawosławnych bądź innych chrześcijańskich wyznań. Bolszewicy wypowiedzieli bój całemu chrześcijaństwu, chrześcijaństwo więc powinno ostentacyjnie zwyciężyć, jak całe wieki zwyciężało, ale wierni muszą je stałe, wiernie i niezwłocznie popierać, a Kościół katolicki i tym razem zatrzymuje.

Pogłoska o odłożeniu procesu arcyb. Cieplaka.

WARSZAWA. (A. W.) W Moskwie rozeszły się pogłoski że proces arcybiskupa Cieplaka i 14 księży wyznaczony na 21 b. m. nie odbędzie się

Zgromadzeni jednogłośnie powzięli obszerną rezolucję, energicznie protestującą przeciw aresztowaniu arcyb. Cieplaka i 14 kapłanów oraz domagającą się, aby Rząd i Sejm podjęli niezwłocznie starania o ich wolność.

Wiec zakończono odśpiewaniem Roty.

W Wilnie dotychczas jedynie Liga Robotnicza św. Kazimierza, na bardzo licznych zebraniach dorocznym jakie odbyło się w niedzielę, podniosła tę sprawę i powzięła uchwałę domagającą się od rządu polskiego by poczynił najenergiczniejsze kroki w Moskwie w celu niezwłocznego uwolnienia naszych męczenników za wiarę. O ile zaś głos przedstawicielstwa naszego w Moskwie nie wywarłby pożądanego wpływu, rząd polski—tak brzmi uchwała—powinien aresztować dziesięć tysięcy żydów—komunistów, których mamy poddostatkiem. To poskutkuje niezawodnie.

Z pism warszawskich sprawie arcyb. Cieplaka poświęca dłuższy artykuł „Gazeta Poranna”. Uważa ona iż najskuteczniejszą byłaby interwencja Watykanu.

Nuncjusz papieski Monsignor Lauri i poseł amerykański Gibson mogliby być w tej akcji bardzo pomocnymi. Zorganizowana bowiem przez Papieża pomoc dla ginącej z głodu ludności rosyjskiej i taka sama akcja ratownicza Hoovera jest bardzo ceniona przez Rząd sowiecki. Dziennik wyraża przekonanie że nacisk Watykanu przełamałby opór Kremlu. W związku z tem nadeszła wiadomość że członek Izby Lordów arcybiskup Canterbury otrzymał od kardynała Mercier depechę z prośbą o przyłączenie się do interwencji kardynała u Lorda Curzona w sprawie zwolnienia arcybiskupa Cieplaka. Arcybiskup Canterbury odpowiedział że już interwenjował w angielskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych i że dzisiaj już sprawę tę poruszy na drodze interpelacji w Izbie Lordów.

w tym terminie, gdyż władze Sowieckie zamierzają sprawę arcybiskupa rozpatrywać jednocześnie ze sprawą patriarchy moskiewskiego Tichona.

tem, że po tych terminach od dzierżawców, którzy do tego czasu umów nie zawarli i nie opłacili należności, Magistrat pobierać będzie karę w wysokości 10 proc. miesięcznie od sumy dzierżawy ustalonej na dzień 1 maja lub 1 czerwca, przyczem niecały miesiąc liczy się za cały.

Z miasta.

— Z Wileńskiego Związku Bibliotekarzy. Oddział Wileński Związku Bibliotekarzy w Polsce został uznany przez Zarząd Centralny w Warszawie. Terenem działalności Oddziału Wileńskiego będzie Ziemia Wileńska i woj. Nowogródzkie. Projektowany jest podział na dwie sekcje: Fachowo-Naukową i Oświatową. (Wap.)

— Sprawy Mahometan w Wilnie. Mahometanie w Polsce — to dawni jeńcy, albo też dobrowolni osiedleńcy — tatarzy i turcy. Po osiedleniu się w Polsce przybysze ci odplacali się swojej przybranej ojczyźnie zawsze lojalną służbą i patriotyzmem. Na Litwie egzystuje dotychczas największe skupienie mahometan, w Polsce mające swe centrum w Wilnie. Głową kościoła mahometan w Polsce jest muła Wileński, który przed wojną zależał w sprawach duchownych od muftiego rezydującego w Symferopolu. Obecnie z powodu przzerwania stosunków między Symferopolem i Wilnem, mahometanie wileńscy złożyli w Ministerstwie podanie o uznanie niezależności od Symferopola mahometan wileńskich. Zarazem złożony został przez mahometan wileńskich władzom w Warszawie memoriał w 3 językach: polskim, francuskim i tureckim, zapewniający rząd Polski o lojalności mahometan wileńskich względem Państwa Polskiego.

Sprawy akademickie.

— Rada Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stef. Batorego prosi Redakcję o zamieszczenie następującej notatki:

Wobec ukazania się w pismach wileńskich komunikatu „Tymczasowej Komisji Organizacyjnej Stowarzyszenia Akademickiej Lewicy Narodowej” zwołującego na zebranie w celu wyboru Rady Akademickiej Lewicy Narodowej, niniejszem podajemy do wiadomości, że na Uniwersytecie St. Batorego od chwili jego powstania istnieje naczelną instytucją akademicka pod nazwą: Rada Młodzieży Akademickiej U. S. B. oparta na przepisach, zatwierdzonych przez Senat i Rektorat i obierana corocznie na wiecu ogólno-akademickim, a mająca za zadanie reprezentację ogółu młodzieży i obronę jej interesów.

Mamy zaszczyt złożyć powyższe oświadczenie wobec tego, że przybieżanie przez jakiegokolwiek bądź jednostki lub nieznane odłamy młodzieży akademickiej nazwy, przypominającej chociażby częściowo powyższą reprezentację naczelną, może łatwo wprowadzić w błąd społeczeństwo.

Rada Młodzieży Akademickiej.

— Odbiór nowej Rady Młodzieży Akademickiej na Uniwersytecie Stef. Bat. Dnia 6-go b. m. na wiecu ogólno-akademickim w sali Śniadeckich odbyły się doroczne wybory do Rady Młodzieży Akadem. Przewodniczącym nowej Rady został p. Władysław Niedwiedziński, wice-przewodniczącym p. Władysław Janiszewski. Nowa Rada rozpoczęła urzędowanie do dn. 18-go b. m. jako naczelną reprezentacją młodzieży akademickiej Uniw. Stef. Bat. W sprawach związanych z działalnością R. M. A. zwracać się można do lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) codziennie od godz. 7 do 9 wiecz lub we czwartki od godz. 8 do 9 w lokalu Ogniska Akadem., ul. Wielka 54.

Sprawy wojskowe.

— Poborowi urodzeni w 1901 r., którym odłożono termin pełnienia służby wojskowej, powinni zjawić się przed komisją asenterunkową razem z rocznikiem 1902.

Różne.

— Komitet organizacyjny koncertu-rautu na rzecz rannych policjantów i żołnierzy straży granicznej podaje następujące sprawozdanie: Ogólny przychód 791645 mk. Rozchód 2201600 mk. Saldo 5390045 mk. Komitet jednocześnie wyraża podziękowanie następującym ofiarodawcom: Wileńskiemu Bankowi Prywatnemu, p. Lichtarowiczowi, p. Ładygo, p. Głowińskiemu, pracownikom Sądu Okręgowego, Polskiemu Białemu Krzyżowi, Starostwu Oszmiańskiemu, Hurtowni włókienniczej S. O. O., Żeńskiemu Gimnazjum Państwowemu firmom „Lechja”, „Palatin”, „Świt” i Plebańczyk.

— Ofiara. W dniu imienin kapitana Streera złożyli na ochronę wzorową im. E. Węstawskiej dla sierot po poległych obrońcach Wilna porucznicy: Mróz-Długoszewski-Mingajto, Jarzęcki i Kubica, ogólną kwotę stu tysięcy mk. na ręce jednej z opiekunek ochrony.

Kronika policyjna.

— Zabłąkany chłopiec. W III komisariacie został zatrzymany zabłąkany 3-4-letni chłopiec ubrany w sweter i żółte buciki.

— Chłopcy giną. Zamieszkała przy ul. Kolejowej 13 Izabella Taraszkiewicz zameldowała policji że jej 13-letni syn Stanisław wyszedł 9 b. m. z domu i dotąd nie wrócił.

— Z litewskiego internatu (Filarecka 17) wyszedł i nie wrócił więcej 16-letni Hipolit Malewski.

My ze swej strony możemy dodać że jak do dnia dzisiejszego policja śledcza odnalazła wszystkich chłopców zameldowanych dotychczas jako zaginionych. We wszystkich wypadkach okazało się że chłopcy dostawszy pieniądze zahulali się lub też wyszli z Wilna na wycieczki zamiejskie.

— Pożar. W piekarni L. Fajwuszynskiego Tatarska 26 zapaliło się nagromadzone drzewo. Wezwana straż ogniowa pożar ugasiła.

Zabawy.

— Podwieczorek Związku Kowieńskiego. Dnia 21 marca we środę w restauracji „Warszawianka” odbędzie się podwieczorek na cele Związku Kowieńskiego. Początek o godz. 7.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz ostatni „Osma żona Sinobrodego” komedia Savoir'a. We czwartek ukazuje się po raz pierwszy „Profesor Storicyn” sztuka L. Andrejewa w świetnej oprawie dekoracyjnej według projektów E. Kazimierowskiego. W sztuce tej wystąpi p. Junosza - Stępowski tylko 3 razy gdyż w sobotę opuszcza już Wilno.

— Występy Jerzego Leszczyńskiego w Teatrze Polskim. Znany artysta Teatru Polskiego w Warszawie p. Jerzy Leszczyński wystąpi gościnnie na scenie teatru wileńskiego (Lutnia) tylko 4 razy w głosnej amerykańskiej sztuce Hopwooda „Jutro pogoda”. Występy J. Leszczyńskiego odbędą się w niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę w przyszłym tygodniu.

— Teatr Wielki. We środę po raz 4 „Gejsza”. We czwartek odbędzie się przedstawienie na dochód Pogotowia dla dzieci, urządzone staraniem Patronatu Urzędników Urzędu Delegata Rządu pod patronatem p. Delegatowej Romanowej Odegrana będzie „Królowa foxtrota” z Lodą Rogińską w tytułowej roli. Przedstawienie czwartkowe dane będzie po zwykłych cenach.

— Teatr im Syrokomli. We środę w odwil „Polacy w Ameryce”. We czwartek „Wojna z znanymi”. W piątek po raz ostatni „Polacy w Ameryce”. Na sobotę przygotowuje dyrekcja „Misterjum pasyjne” obrazujące w 10 obrazach ilustrowanych muzyką, dzieje Męki Pańskiej. Rzecz tę, cenzurowaną przez Episkopat lwowski, grał z obrzykiem powodzeniem przez szereg wieczorów teatr miejski we Lwowie.

— Przy teatrach wileńskich została zorganizowana szkoła dramatyczna obejmująca 3 grupy: 1) kurs pierwszy—wstępny, 2) kurs dla słuchaczy już trochę obeznanych z pracą sceniczną i 3) kurs wymowy polskiej dla tych słuchaczy, którzy chcą pozbyć się akcentu rosyjskiego.

Tylko do 23 marca

Kupujący 2 pary obuwi na fabryce obuwi „EXPRESS”, 1-a Portowa 7, otrzyma jako premjum 1 parę bucików dzieciennych lub ich wartość w sumie 30,000 mk. Pośpieszcie się z kupnem.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Sprawy kościelne.

— Uczestniczkę rekolekcji organizowanych w kaplicy Serca Eucharystycznego przez Katolicki Związek Polek zawiadamiają, że we czwartek 22 b. m. o godzinie 8-ej w kościele św. Kazimierza odprawiona będzie Msza św. na intencję Biskupa Cieplaka i księży zaaresztowanych w Moskwie.

— Rekolekcje nauczycielskie. Rekolekcje dla Nauczycielstwa w Wilnie odbędą się w dniach 24, 25, 26, 27 i 28 b. m. w kościele św. Jerzego. Porządek następujący: w sobotę dn. 24 b. m. o g. 6 m. 30 benedykcja i konferencja, w niedzielę o g. 8 rano Msza i konferencja oraz konferencja o g. 6 wiecz., w poniedz. o g. 6 m. 30 wiecz. konferencja, we wtorek o g. 6 wiecz. konferencja i spowiedź, we środę o g. 9 rano Msza i Komunia. Punktualność będzie ściśle zachowana.

Urzędowe.

— Pomoc mieszkańcom b. pasa neutralnego. Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do delegata rządu w Wilnie w sprawie udzielenia pomocy mieszkańcom b. pasa neutralnego, którym litwini zabrali konie. Pomoc ta ma być udzieloną w ten sposób, że osobom takim będą sprzedawane konie rządowe poza licytacją.

Sprawy miejskie.

— Dzierżawa działek miejskich. Magistrat miasta Wilna podaje do wiadomości dzierżawców działek ziemi miejskiej, iż na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 15 lutego 1923 roku, ustaloną została tenuta dzierżawna na rok 1923 i 1924 za działki ziemi miejskiej, zajęte pod uprawę zboża i ogrody w Kuprianiszkach, Leoniszkach i Obrębzie Miasta w sposób następujący:

a) Za działki ziemi, które były wydzierżawione do roku 1915, Magistrat pobiera roczną dzierżawę w markach polskich rachując, że każdy rubel rosyjski dzierżawy z roku 1914, równa się cenie 12 kilogramów żyta, jaka będzie ustalona przez Wydział Rzeźni i Rynków na pierwszy dzień tego miesiąca, w którym dzierżawca będzie opłacał dzierżawę. Działki te wydzierżawiają się na dwa lata.

b) Za działki ziemi, które zaczęto wydzierżawiać dopiero od roku 1915, Magistrat pobiera tenutę dzierżawną zwiększoną 15-krotnie, w stosunku do dzierżawy roku 1922. Działki te wydzierżawiają się tylko na rok jeden.

e) Termin wpłacenia dzierżawy dla działek wymienionych w punkcie „a” ustalonym jest do 1 czerwca każdego roku, a dla działek wymienionych w punkcie „b” do 1 maja 1923 roku z

Z dniem 15-ym marca r. b. rozpocznie się sprze-
daż Sadzonek, Drzewek i Krzewów
w folwarku Dębniakach. Adresy wydają się
u pana Weler a przy ul. Sadowej Nr. 8,
a obśtalunki przyjmują się codziennie
od 4 - 6 popoł. przy ul. Zawalnej d. Nr. 6
miesz. 2.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA

Warszawska giełda urzędowa z 20 marca. Dolary 37400—37600—37400, franki francuskie 2410—2435—2430, marka niemiecka 1.80. Przekazy: New York 86300—37650—37400, Londyn 170800—180000—178000, Paryż 2400—2470, Wiedeń 58 i pół—59, Praga 1150—1165, Belgja 2020—2060, Szwajcaria 7100—7140, Berlin 1.82 i pół—1.80, Gdańsk 1.82—1.80. Tendencja zniżkowa w dalszym ciągu.

Berlińska giełda urzędowa z 20 marca: Marka polska 55 3/4, New York 20832—20987, Londyn 97775—98245, Paryż 1359—1365, Wiedeń 28—29, Praga 618—621, Belgja 1137—1172, Szwajcaria 3859—3878. Tendencja spokojna.

Gdańska giełda urzędowa z 20 marca. Marka polska 55.61—55.89. Przekazy: Warszawa 55.11—55.39, New York 20742—20877, Londyn 97555—98044, Paryż 1339—1345.

Oznaki katastrofy gospodarczej w Niemczech.

Tegoroczny jarmark lipski skończył się zupełnym niepowodzeniem. Towar niemiecki jest dziś za drogi

dla konsumenta niemieckiego i dla zagranicy.

Jeszcze gorsze są rezultaty wrocławskiego jarmarku włókienniczego (Textilmesse). Tam liczone głównie na klientelę z Polski. Nadzieje te zawiodły, rzekomo z powodu szykan paszportowych ze strony władz polskich. Rzeczywisty powód nieobecności polskiej klienteli był ten, że ceny wyrobów tekstylnych w Polsce są niższe od niemieckich.

Klijentela niemiecka również zawiodła. To też na targu wrocławskim panowała od samego otwarcia przeraźliwa pustka.

Zapowiedź zniżki cen jaj i słoniny.

W pismach warszawskich ukazała się notatka o zamierzonym sprowadzeniu do Polski przez jedną z firm handlowych, transportu 4 milionów sztuk jaj i 10 wagonów słoniny z Ukrainy. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest najzupełniej zgodna z prawdą. O pozwolenie na przywóz wymienionego transportu, zwrócił się do ministerjum skarbu inż. Lemański, znany handlowiec, od dłuższego czasu utrzymujący stosunki z ukraińskimi sferami handlowo-przemysłowymi. Według zapowiedzi p. Lemańskiego, cały transport jaj i słoniny ma przy-

być do Polski w okresie przedświątecznym i będzie rzucony masowo na rynek po cenach o 25 proc. niższych od cen obecnych.

Wiadomość o tym, wywołała już na rynku warszawskim tendencję zniżkową dla jaj i słoniny, co wobec zbliżających się świąt jest objawem niezwykłym.

Lotewska komisja kolejowa.

Wyjechała z Rygi do Warszawy lotewska komisja kolejowa, do przeprowadzenia pertraktacji w sprawie zakupu od Polski taboru kolejowego, dla kolei szerokotorowych, jaki Polska ma otrzymać od Rosji sowieckiej na podstawie traktatu ryskiego.

Zakaz tranzakcji dewizami.

W dniu 19 b. m. Delegat Ministerstwa Skarbu do spraw dewizowych zabronił dokonywać jakichkolwiek tranzakcji dewizami zagranicznymi wszystkim Bankom i Kantorom wymiany, nieuprawnionym do tych czynności przez Ministerstwo Skarbu. Zarządzenie to jest związane z ostatnią uchwałą w tej sprawie. (Wap).

Teatr im. Syrokomli.

„WOJNA Z ZONAMI“, farsa w 3-ach aktach M. Hennequin'a.

Takie sobie pocziwe farsiatko, zbudowane według dawno utartego szablonu. Bierze się starą złą teściową, teścia pod pantoflem, młodą parę, gdzie żona chce na wzór swej matki, męża wiaść pod pantofel, a on się nie daje, wuja starego kawalera, który szuka rozkoszy rodzinnego życia, męsza się to wszystko w tyglu nieprawdopodobnych sytuacji, zaprawia kilkudziesięciu dowcipami no i farsa jest już gotowa. Publiczność na sztuce tej bawiła się dobrze, bawiła by się doskonale, gdyby nie reżyser, który nadał jej tempo pogrzebowe. Podobne farsy, powinny być grane błyskawicznie, aby widz nie miał czasu namyślić się, dlaczego i z czego się śmieje.

Zwykle powolne tempo bywa skutkiem nie objęcia pamięciowo ról, w tym jednak wypadku tego nie było, wina więc w całości pada na reżysera, który sztuce powinien nadać nerw i życie.

Pani Dąbrowska grała rolę młodej mężatki z werwą i zacięciem, w roli tej była bez zarzutu. Dobrym był p. Detkowski, a bardzo dobrym pan Zoner w akcie 3-im, gdy się nakonieć przebudził. A. S.

Kino Teatr
„Helios“
ul. Wileńska 38.

Sensacja sezonu!
DZIŚ we środę 21 marca
Wielki przestępca
Don-Juan XX wieku!

Landru

I JEGO OFIARY: 40 KOBIET PARYŻA.
Współczesna trag., rysująca wszystkie szczegóły intymnego życia człowieka zwiernia Landru, które wstrząsnęło całym światem nadzwyczajnością swoich przestępstw. Zdjęcia wykonane w miejscach przestępstw (sypialnia, piec w której spalono ofiary i t. d. Inscenizacja podług memuarów Landru i aktów Ministerstwa Sprawiedliwości.

Kino-Teatr
„Polonia“
Mickiewicza 22.

Dziś 2-ga i ostatnia serja słynnego obrazu
„Dziewczę z Piccadilly“ p. t.

Lord i cyrkówka

dramat w 6-ciu akt. W roli głównej
Polska gwiazda filmowa nasza
niezrównana MIA MARA.

Kino-Teatr
„LUX“
ul. Ad. Mickiewicza 11.

Dziś demon-
struje się

ZAGADKA MIŁOŚCI

dramat w 6-ciu akt. z udz. ASTY
NIELSEN i PAWŁA WEGENERA.

Dom Handlowo-Przemysłowy
B-cia Alszwang
Sp. Akc.
WILNO UL. WIELKA 72, tel. 822.

Od 22-go marca b. r. w ODDZIALE DAMSKIM
Wielka przedświąteczna wyprzedaż
wysortowanych damskich i dzieciennych przedmiotów

Na damską bieliznę — suknie — spodnice — bluzki
)-(— dziecinne kostjумы i pończochy.)-(
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Rada Nadzorcza Stow. Spoż. „ZGODA“
podaje do ogólnej wiadomości Sz. Pp. Członków, że walne doroczne zebranie odbędzie się 25 marca r. b. o godz. 3 popoł. w lokalu szkoły Powszechnej Nr. 5 przy ul. Ostrobramskiej Nr. 32.

Porządek dnia:
1) Sprawozdanie kierownika za rok ubiegły,
2) Zatwierdzenie bilansu i podział zysku,
3) Sprawa budżetu na rok 1923,
4) Podwyższenie udziału,
5) Zmiana niektórych paragrafów statutu,
6) Wolne wnioski.

Zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości członków.

Salon des Modes
M-ME MARIE.

Przyjmują się obstalunki na suknie, palta, kostjумы i dziecinne ubrania. Najnowsze modele gotowych sukien. Ceny przystępne.
—) A. Mickiewicza 4 m. 9. (—

Akuszarka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kobieta lekarz
Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7
godz. 4—5.

D-r medycyny
B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, wene ryczne, syfilis.
Wielka 19 10—1 i 4—7.

Doktor
LEON GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej.
Przyjmuje od 9—1 i 4—7
Telefon 352.

Zdolna krojczyni
ze świadectwami poszukuje posady. Przyjmuje robotę w domu prywatnym. Dobroczynny 8 m. 8.

Zakład powozów
B Paszkiewicza Piłsudskiego 9-a. Przyjmuje obstalunki i reperacje rozmaitych powozów i wozów

SPRZEDAM z powodu wyjazdu pianino zagraniczne, w dobrym stanie i maszynie do pisania. Adres: róg Sierakowskiego i 2-giej Portowej d Nr 11/1, m. 8.

Sprzedają się tanio z rąk polskich resztki materjałów na męskie i damskie ubrania Nadbrzeźna 22 m 6 trzecie piętro.

Pokój większy

lub dwa mniejsze w centrum z przywozem wejściem poszukiwane na biuro, pożądany telefon. Oferty pisemnie lub ustnie od 9 Wileńskie T-wo Handlowe, Wileńska 23.

Handlowiec, zdemobilizowany porucznik W. P., z wykształceniem handlowym i z kursem rachunkowości państwowej i kasowej z kilkuletnią praktyką, kawaler, poszukuje odpowiedniego zajęcia, bądź w miejscu bądź na wyjazd. Wilno, Zwierzyniec, ul. Dzielna 26, m. 1, dla R. R. 5—2

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6.
Zawalna 22.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne. Ul. Subocz (Sierocka) 6—1. Przyjmuje od godz. 5—7.

Pokój duży
albo dwa małe korzyst. Kuchni w centr. miasta w intelig. rodzinie poszuk. bezdziet. małż. (urzęd.) żona francus. prakt. udziela francus. angielsk. Oferty: Bakszta, Hotel Nizzkowski, pok. 40.

Nawóz w dowolnej ilości sprzedaje Komisja Gospodarcza 1 pułku artylerji polowej. Dowiedzieć się codziennie od 9—16. w Komisji w koszarach Bernardyńskich.

Potrzebny
chłopiec, zgłaszając się z rekomendacjami. Magazyn Braci Alszwang, Wielka 72.

Introligatornia
przy ul. Ostrobramskiej Nr 29 (tamże gdzie Męskie Sem. Naucz.) przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie fachu wchodzące po cenach konkurencyjnych

Zgub. tymcz. zaświadczenie demobilizacji wyd. przez P. K. U. Lida na imię Franciszka Borkowskiego, zam. w pow. Lidzk. gm. Tarnowski osady Szczyniki. — unieważnia się.

DRUKARNIA „ZORZA“

Wilno, Wileńska 15
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wykonanie szybko i starannie.

NA ZBLIŻAJĄCE SIĘ ŚWIĘTA
W WIELKIM WYBORZE ROZMAITE
wina wódki i likiery
jak krajowe tak i zagraniczne
poleca Firma „Konkurencja“
WIELKA 69, vis a vis kościoła św. Kazimierza.
UWAGA: Pp. Urzędnikom Państwowym, kolejowym i Wojskowym RABAT.

W ogłoszeniu z dnia 18 marca „250 mk funt chleba“ zaszedł błąd:
wydrukowano pończochy — 35000; ma być 3500
„ skarpetki — 25000; ma być 2500

AKADEMICKIE BIURO
OGŁOSZEŃ, PODAŃ,
TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
PRZY
AKADEM. SPÓŁN. WTW.
CENTRALA. FILJA.
UL. WIELKA 54. UL. JARIBUDZKA
TELEF. 104. TELEF. 536.